

Sygn. akt **I C 600/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny**

**w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt**

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2020 r. w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

**I.** zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powódki **J. P.** kwotę **9.000,00 złotych** (dziewięć tysięcy złotych), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2018 roku do dnia zapłaty;

**II.** oddala powództwo w pozostałym zakresie;

**III.** zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powódki **J. P.** kwotę **2.617,00 złotych** (dwa tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu;

**IV.** nakazuje ściągnąć od powódki **J. P.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **530,00 złotych** (pięćset trzydzieści złotych) tytułem wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

**V.** nakazuje ściągnąć od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **1.362,76 złotych** (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygnatura akt: I C 600/19

## UZASADNIENIE

Powódka **J. P.** wniosła pozew przeciwko **(...) S.A.** z siedzibą w **W.** domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 września 2018r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 25 października 2017 roku około godziny 16.00 idąc kładką wiaduktową nad torowiskiem kolejowym w kierunku ulicy (...) upadła w ten sposób, iż jej noga zsunęła się ze stopnia, a następnie cała zsunęła się po schodach plecami zatrzymując się dopiero na ostatnim stopniu. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała złamania kostki bocznej goleni prawej oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej prawej. Jak wskazano, przez okres dwóch miesięcy powódka poruszała się po domu przy pomocy balkonika, zaś wychodząc z domu była zmuszona korzystać z kul ortopedycznych. Nadto, była zmuszona korzystać z pomocy osób najbliższych przy codziennych czynnościach. W ocenie powódki stopnie drewniane po których schodziła były wytarte, zaś dodatkowym utrudnieniem dla niej było to, iż zainstalowanie ceowników do sprowadzania rowerów po schodach

utrudniało pieszym skorzystanie z poręczy. W ocenie powódki Zarząd Dróg i Z., w którego zarządzie znajduje się przedmiotowe przejście nie dołożył należytej staranności przy zabezpieczeniu przejścia.

(pozew k. 3-7)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zdaniem ubezpieczyciela z zebranej dokumentacji wynika, iż powódka schodząc z kładki wiaduktowej nad torami poślizgnęła się na mokrych, śliskich, pokrytych liśćmi schodach mimo, że trzymała się poręczy i spadła na dół schodów. Z wyjaśnień ubezpieczonego wynika, że ma podpisaną umowę w zakresie oczyszczania ciągów komunikacyjnych z firmą (...) w G.. Z dobowego raportu oczyszczania z dnia poprzedzającego zdarzenie wynikało natomiast, że przejście (wiadukt) oraz schody zostały uprzątnięte. Średnia temperatura dobową wynosiła 7,9 #C, a w nocy spadł deszcz. Zdaniem pozwanego, ubezpieczony dołożył należytej staranności w zakresie utrzymania we właściwym stanie ciągu komunikacyjnego. Warunki pogodowe – opady deszczu, które wystąpiły w nocy i miały wpływ na śliskość schodów były niemożliwe do usunięcia przez ubezpieczonego. Pozwany zakwestionował również datę początkową roszczenia o odsetki, wskazując, że powinny być zasądzone od dnia wyrokowania, ewentualnie uprawomocnienia się wyroku.

(odpowiedź na pozew k. 36-37)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 października 2017r. roku około godziny 16.00 powódka J. P. wracała z pracy idąc kładką wiaduktową nad torowiskiem kolejowym w kierunku przystanku autobusowego przy ulicy (...) w G.. Schodząc ze schodów i trzymając się poręczy po stronie szyny dla rowerów, powódka poślizgnęła się na drugim stopniu, a następnie zsunęła się po schodach plecami zatrzymując się dopiero na jednym z ostatnich stopni. Dwaj przechodnie pomogli powódce wstać, następnie o własnych siłach dotarła do przystanku autobusowego, gdzie spotkała koleżankę J. T., która pomogła powódce wsiąść do autobusu. Z pomocą koleżanki powódka dotarła także do bloku, w którym mieszka. Nie była jednak w stanie wejść po schodach do mieszkania, w związku z czym zadzwoniła po męża, który zawiózł ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. a P. w G..

(dowód: zeznania świadka J. T. płyta CD k. 126, zeznania świadka S. P. płyta CD k. 126, przesłuchanie powódki J. P. płyta CD k. 126)

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, po wykonaniu badania RTG, stwierdzono złamanie kostki bocznej bez przemieszczenia, założono powódce opatrunek gipsowy do wysokości kolana i zwolniono ją do domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i przyjmowania zapisanych leków.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 109-114, przesłuchanie powódki J. P. płyta CD k. 126)

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w (...) sp. z o.o. w G.. W dniu 24 listopada 2017r. zmieniono powódce opatrunek gipsowy na ortezę. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 8 stycznia 2018r. stwierdzono zrost złamania i zakończenie leczenia ortopedycznego, natomiast podczas wizyty z dnia 28 lutego 2018r. stwierdzono zakończenie rehabilitacji.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 103, przesłuchanie powódki J. P. płyta CD k. 126)

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 8 stycznia 2018r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 103, zeznania świadka S. P. płyta CD k. 126)

Powódka początkowo poruszała się przy pomocy kul łokciowych i balkonika, a następnie po otrzymaniu ortozy (specjalnego buta) o własnych siłach. Powódka przechodziła również serię zabiegów rehabilitacyjnych. Aktualnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe kostki przy zmianie pogody.

(dowód: zeznania świadka S. P. płyta CD k. 126, przesłuchanie powódki J. P. płyta CD k. 126)

Na skutek wypadku z dnia 25 października 2017 roku powódka doznała złamania kostki bocznej podudzia prawego oraz złamania tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej. Powyższe obrażenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. W wyniku odniesionego urazu powódka odczuwała dolegliwości bólowe, które stopniowo malały w trakcie leczenia. Skutkiem odniesionego urazu jest ograniczenie ruchomości stawu skokowego w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego (10 stopni) oraz wyprostu (20 stopni), jednak na skutek urazu nie doszło do zeszywnienia stawu. Nadto, wskutek odniesionego urazu u powódki widoczne są początkowe zmiany zwyrodnieniowe. Leczenie powódki przebiegało prawidłowo i zostało zakończone. Obecnie, powódka wymaga rehabilitacji celem normalizacji zakresu ruchomości stawu skokowego, jednak początkowe zmiany zwyrodnieniowe mogą skutkować brakiem powrotu do pełnej funkcji stawu skokowego i pełnego zakresu ruchomości.

(dowód: pisemna opinia biegłego lekarza ortopedy – traumatologa k. 146-152 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 175-176 i 228-229)

Powódka pracuje w G. przy ul. (...). Do pracy powódka dojeżdża autobusem komunikacji miejskiej, przy czym wysiada na przystanku Stocznia (...), a następnie około półkilometrowy odcinek drogi prowadzący m.in. przez kładkę nad torowiskiem kolejowym, pokonuje pieszo.

(dowód: zeznania świadka S. P. płyta CD k. 126)

Kładka wiaduktowa nad torowiskiem kolejowym pomiędzy ul. (...) a ul. (...) znajduje się w zarządzie Gminy Miasta G..

(okoliczności bezsporne)

Stopnie schodów prowadzących z kładki wiaduktowej na ul. (...) są drewniane, a po opadach deszczu zwykle śliskie. Przedmiotowe schody nie były wymieniane przez dłuższy okres. W pobliżu schodów przy ul. (...) rosną drzewa i w okresie jesiennym na schody opadają liście, które zwiększają ryzyko poślizgnięcia.

(dowód: zeznania świadka B. P. płyta CD k. 126, zeznania świadka B. B. płyta CD k. 126, dokumentacja zdjęciowa miejsca upadku powódki k. 11)

W dniu 2 listopada 2015 roku kładka wiaduktowa, na której doszło do upadku powódki, została poddana okresowej kontroli pięcioletniej. W wyniku kontroli nie stwierdzono, aby obiekt posiadał uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego. W odniesieniu do schodów przy ul. (...) stwierdzono m.in. lokalne przegnięcia i zawilgocenia stopni schodów, a także korozję stalowych elementów schodów.

W dniu 18 listopada 2016r. kładka została poddana okresowej kontroli rocznej. W wyniku kontroli nie stwierdzono, aby obiekt posiadał uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego, zalecono jedynie wykonania prac utrzymaniowych.

(dowód: protokół okresowej kontroli rocznej k. 63, protokół okresowej kontroli pięcioletniej k. 64-92)

Na podstawie umowy z dnia 3 kwietnia 2017r. Gmina M. G. obowiązki w zakresie utrzymania czystości na ww. kładce wiaduktowej powierzyła K. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G.. W ramach letniego utrzymania kładki ww. przedsiębiorca miał obowiązek sprzątać kładkę 10 razy w miesiącu tj. co 3 dni, zgodnie z ustalonym harmonogramem. W okresie pomiędzy planowanymi dniami sprzątnięcia przedsiębiorca nie miał obowiązku monitorowania stanu kładki. Przedsiębiorca był zobowiązany codziennie przysyłać do Zarządu Dróg i Z. meldunki dobowe.

(dowód: zeznania świadka B. P. płyta CD k. 126, zeznania świadka B. B. płyta CD k. 126)

Firma (...) sprzątała ww. schody wraz z kładką wiaduktową w dniach 23 i 26 października 2017 roku, zgodnie z ustalonym harmonogramem.

(dowód: zeznania świadka B. P. płyta CD k. 126)

Pozwana Gmina M. G. w okresie powstania szkody była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę. W dniu 14 września 2018r. pozwany poinformował powódkę o niemożności rozpoznania roszczenia w ustawowym terminie 30 – dniowym. Decyzją z dnia 17 września 2018r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło przyznania świadczenia, wskazując, że ubezpieczony dołożył należytej staranności w zakresie utrzymania we właściwym stanie ciągu komunikacyjnego. Powódka odwołała się od tej decyzji, lecz decyzją z dnia 4 grudnia 2018r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 17 września 2018r. k. 20-21, odwołanie k. 19, decyzja pozwanego z dnia 4 grudnia 2018r. k. 17-18, akta szkody k. 4

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków J. T., B. P., B. B., W. P., S. P., dowodu z przesłuchania powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powódki nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przed zgłoszeniem roszczeń przed poszkodowaną, toteż nie ma obaw, że została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania. Podobnie za autentyczne Sąd uznał dokumenty w postaci protokołów pokontrolnych dotyczących obiektu, na którym doszło do upadku powódki. Przedmiotowe dokumenty również zostały sporządzone przed zgłoszeniem szkody. Dalej, należy zauważyć, że żadna ze stron nie wniosła zarzutów co do autentyczności i wiarygodności pozostałych dokumentów prywatnych w postaci akt szkody i korespondencji stron. Sąd z urzędu również nie dostrzegł żadnych śladów podrobienia, przerobienia czy innej ingerencji. W związku z powyższym w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że ww. dokumenty przedstawiają faktyczny przebieg leczenia powypadkowego powódki, a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń.

Sąd nie znalazł podstaw do odmowy wiary i mocy dowodowej zeznaniom świadków B. P. i B. B. co do stanu miejsca zdarzenia w dniu 25 października 2017 r., realizacji obowiązków wynikających z umowy z dnia 3 kwietnia 2017r., a także monitorowania stanu schodów. Sąd miał na względzie, że zeznania wymienionych świadków w powyższym zakresie były spójne i zbieżne, a także niesprzeczne z innymi dowodami zabranymi w niniejszej sprawie. Przynajmniej wszystkim świadkowie zgodnie potwierdzili, że obowiązkiem wykonawcy było sprzątanie schodów co 3 dni w terminach określonych w harmonogramie, natomiast w okresach pomiędzy wykonywanymi czynnościami wykonawca nie miał obowiązku monitorowania stanu schodów. Nadto, świadkowie zgodnie wskazali w jakich terminach wykonawca wykonywał powierzone mu czynności w zakresie sprzątania schodów, a także opisali stan schodów w razie występowania opadów deszczu. Zeznania wymienionych świadków nie budzą w powyższym zakresie wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Natomiast, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka W. P., który w firmie wykonawcy nie zajmował się sprzątaniem spornego odcinka i tym samym nie posiadał żadnej wiedzy w zakresie jego utrzymania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. T., S. P. oraz zeznaniom powódki co do okoliczności zdarzenia, przebiegu leczenia, a także skutków wypadku i cierpień z tym związanych. Wymienieni świadkowie co prawda nie widzieli

samego momentu upadku, niemniej posiadali wiedzę co do zdarzeń następujących bezpośrednio po wypadku. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych osób były szczere, spójne i niesprzeczne z innymi zebranymi w niniejszej sprawie dowodami, w szczególności z zapisami dokumentacji medycznej. Nadto, zeznania te nie budziły również żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Poza tym Sąd nie dopatrywał się w zeznaniach powódki żadnych znamion agravacji.

Ponadto, swoje ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii. W ocenie Sądu po uzupełnieniu przedmiotowa opinia stanowi w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W opiniach uzupełniających biegły ortopeda szczegółowo wyjaśnił, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, a jego wyjaśnienia w tym zakresie Sąd uznał za logiczne i rzeczowe, a także nie budzące żadnych wątpliwości w zakresie zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej.

Podstawę prawną powództwa o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę stanowiły przepisy art. 805 kc, art. 822 kc, art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc i art. 415 kc. Przepis art. 805 kc stanowi legalną definicję umowy ubezpieczenia. Wedle natomiast przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Według art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś w myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że kwestią sporną pomiędzy stronami była zasada odpowiedzialności. Pozwany ubezpieczyciel bronił się przed zarzutami powódki, wskazując, że ubezpieczony tj. Gmina M. G. zawarła z firmą (...) w G. umowę dotyczącą oczyszczania ciągów komunikacyjnych.

Jak wywodził pozwany z dobowego raportu oczyszczania z dnia poprzedzającego zdarzenie wynikało, że przejście (wiadukt) oraz schody zostały uprzątnięte. Zdaniem pozwanego, oznacza to, że ubezpieczony dołożył należytej staranności w zakresie utrzymania we właściwym stanie ciągu komunikacyjnego. Strona powodowa konsekwentnie wskazywała natomiast na niewłaściwe utrzymanie obiektu na zarządcę, podnosząc, że drewniane stopnie po których schodziła były wytarte, zaś dodatkowym utrudnieniem dla niej było to, iż zainstalowanie ceowników do sprowadzania rowerów po schodach utrudniało pieszym skorzystanie z poręczy. Odnosząc się do stanowisk stron należy zauważyć, że bezsporne było, że obiekt budowlany w postaci kładki wraz ze schodami prowadzącymi na ul. (...) w dacie powstania szkody znajdował się w zarządzie Gminy Miasta G., która swoje obowiązki wykonywała przy pomocy jednostki organizacyjnej Zarządu Dróg i Z.. W świetle powyższego należało uznać, że to właśnie ubezpieczona jednostka samorządu terytorialnego była odpowiedzialna za należyte utrzymanie przedmiotowego obiektu.

W ocenie Sądu zawarta przez ubezpieczonego w dniu 3 kwietnia 2017r. umowa z G. (...) K. P. z siedzibą w G. w zakresie dotyczącym sprzątnięcia kładki nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczonego za przedmiotowe zdarzenie np. na mocy art. 429 kc. Jak bowiem wynika ze zgodnych zeznań świadków B. P. i B. B. w ramach letniego utrzymania ww. przedsiębiorca miał obowiązek sprzątnięcia kładki 10 razy w miesiącu tj. co 3 dni, zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Natomiast, w okresie pomiędzy zaplanowanymi dniami sprzątnięcia przedsiębiorca nie miał obowiązku monitorowania stanu kładki.

Z przedłożonych dokumentów, jak również z zeznań wymienionych powyżej osób wynika, że firma (...) sprzątała ww. schody wraz z kładką wiaduktową w dniach 23 i 26 października 2017 roku. Do zdarzenia natomiast doszło

w dniu 25 października 2017 roku, a więc dwa dni po wykonaniu zleconych czynności przez wykonawcę. W tym dniu nie było zaplanowane sprzątanie schodów. W ocenie Sądu ubezpieczony tj. Gmina M. G. nie wywiązał się należycie z obowiązku utrzymania przedmiotowego obiektu. Zważyć należy, iż stopnie schodów prowadzących z kładki wiaduktowej na ul. (...) są drewniane, a jak zeznali świadkowie po opadach deszczu pozostają zwykle śliskie. Nadto, w pobliżu przedmiotowych schodów przy ul. (...), w miejscu odpowiadającym miejscu zdarzenia, rosną drzewa, co powoduje, że w okresie jesiennym na schody opadają liście, co dodatkowo powoduje zagrożenie dla ruchu pieszych w postaci możliwości poślizgnięcia się i upadku.

Zwrócić należy również uwagę, że przedmiotowa kładka stanowi dość popularny ciąg komunikacyjny w G., zapewniając dojście do przystanku kolejowego (...) oraz do ul. (...), w okolicy której mieści się wiele zakładów pracy. Stąd sprzątanie tego odcinka w porze jesiennej tylko trzy razy w tygodniu nie zapewnia utrzymania tego ciągu komunikacyjnego w należyтым stanie, skoro w dni robocze na kładce jest dość spory ruch. Zważyć przy tym należy, iż opadające liście z pobliskich drzew, a także nawet nieduże opady deszczu mogą w ciągu kilku godzin spowodować zagrożenie dla ruchu pieszego. Z zeznań powódki wynika, że w dniu zdarzenia była mżawka, nadto zalegały na drewnianych stopniach schodów liście, co jest zrozumiale, zważywszy, iż schody nie były sprzątane od dwóch dni.

Brak monitorowania stanu schodów w okresach pomiędzy wyznaczonymi dniami sprzątania należy uznać za zaniechanie. W sytuacji, gdy zarządca obiektu powierzył osobie trzeciej sprzątanie obiektu tylko w wyznaczonych dniach, nie sposób uznać, aby zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca odpowiedzialność ubezpieczonego. Bez wątplenia Gmina M. G. ponosi winę za niedostateczne zabezpieczenie schodów, które były śliskie w momencie wystąpienia opadów deszczu oraz opadania liści w okresie jesiennym. W związku z powyższym należało uznać, że pozwany zakład ubezpieczeń na podstawie zawartej z zarządcą umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada za wypadek powódki.

Kolejną sporną kwestią był rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej. Po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia jedynie w kwocie 9.000 zł. Dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd miał przede wszystkim na względzie rodzaj uszkodzeń ciała, jakich powódka doznała wskutek przedmiotowego zdarzenia, a także stopień cierpienia fizycznych. Z opinii przedłożonej przez biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że wskutek upadku powódka doznała złamania kostki bocznej podudzia prawego oraz złamania tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej. Powyższe obrażenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. Z urazem wiązały się także dolegliwości bólowe, które początkowo były znaczne, jednak malały stopniowo w trakcie leczenia. Zwrócić należy uwagę, że sama powódka w trakcie badania przeprowadzonego przez biegłych oceniła dolegliwości po upływie tygodnia od zdarzenia na 3 w dziesięciostopniowej skali (...), choć w dniu powstania urazu rozmiar dolegliwości oceniła na 10. Nadto, w świetle opinii biegłych należało uznać, że skutkiem odniesionego urazu jest ograniczenie ruchomości stawu skokowego w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego (10 stopni) oraz wyprostu (20 stopni), a także zmiany zwyrodnieniowe, które znajdują się jednak w początkowej fazie rozwoju.

Dokonując ustaleń odnośnie rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej Sąd miał także na uwadze przebieg leczenia powypadkowego. Z dostępnej dokumentacji medycznej wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowana została przez męża odwieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie złamana kończyna została zaopatrzona opatrunkiem gipsowym. Następnie, do dnia 28 lutego 2018 r. powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej. Po miesiącu od dnia wypadku zmieniono sposób unieruchomienia kończyny na ortezę. W dniu 8 stycznia 2018 r. stwierdzono zakończenie leczenia. Powódka przechodziła również rehabilitację. W ocenie biegłych leczenie zakończyło się sukcesem, nie było powikłane, a obecny stan zdrowia wymaga jedynie podjęcia rehabilitacji.

Przy ocenie rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej Sąd miał również na uwadze całokształt skutków, jakie wypadek wywarł w jej życiu osobistym i zawodowym. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że przez okres dwóch miesięcy (do dnia 8 stycznia 2018 r.) powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie mogła w tym czasie wykonywać pracy zawodowej. Nadto z uwagi na unieruchomienie kończyny, powódka

miała problemy z lokomocją. Z zeznań powódki i jej męża wynika, że początkowo poruszała się przy pomocy kul łokciowych i balkonika, a następnie po otrzymaniu ortezy (specjalnego buta) już o własnych siłach. Po powrocie do pracy powódka także początkowo korzystała z kul łokciowych. Ograniczenia związane z unieruchomieniem, a także dolegliwościami bólowymi z pewnością przekładały się na jakość życia powódki. Poszkodowana nie mogła przede wszystkim wykonywać czynności codziennych wymagających mobilności, w szczególności samodzielnie robić większych zakupów.

Mając zatem na względzie ogół przedstawionych powyżej skutków wypadku, w szczególności stopień cierpień fizycznych, ich intensywność i długotrwałość, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, wpływ skutków zdarzenia na życie osobiste i zawodowe, a także wiek poszkodowanej – na podstawie art. 805 kc, art. 822 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III KKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzenie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Ponadto należy pamiętać, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zasądzenie niskich kwot tytułem zadośćuczynienia w przypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2019r., I ACa 705/18, L.). W rozpatrywanym przypadku, zasądzone zadośćuczynienie zostało – zdaniem Sądu – utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiednio do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej, a także trwałych następstw wypadku.

Na mocy art. 481 § 1 i 2 kc. w zw. z art. 817 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 września 2018r. do dnia zapłaty. Z akt szkody wynika, że w powyższej dacie upłynął już 30 – dniowy termin na ustalenie odpowiedzialności pozwanego (w piśmie z dnia 14 września 2018r. pozwany wskazuje na upływ tego terminu). Przy zasądzeniu odsetek Sąd miał na względzie, iż pozwany dysponuje fachowym zespołem lekarzy orzeczników oraz niezbędnymi środkami technicznymi i w związku z tym był w stanie ustalić samodzielnie w terminie ustawowym zakres i wysokość szkody niemajątkowej.

Natomiast w zakresie przekraczającym zasądzoną kwotę powództwo podlegało oddaleniu. Sąd miał bowiem na względzie, że nawet utrwalone skutki wypadku nie przekładają obecnie w sposób znaczący się na jakość życia powódki. W świetle dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych należało uznać, że leczenie powódki przebiegało prawidłowo, zostało zakończone zrostem złamania, nie odnotowano żadnych powikłań i obecnie nie ma konieczności kontynuowania leczenia. Podkreślić również należało, że leczenie powódki nie wymagało hospitalizacji ani poddania się żadnym zabiegom chirurgicznym. W okresie leczenia powódka nie odczuwała także silnych dolegliwości bólowych. W badaniu przedmiotowym przeprowadzonym przez biegłych powódka oceniła rozmiar dolegliwości po upływie tygodnia od urazu na 3 w dziesięciostopniowej skali (...). Aktualnie przebyty uraz nie powoduje również istotnych ograniczeń w życiu powódki. Sama poszkodowana zeznając w niniejszej sprawie wskazała, że aktualnie odczuwa dolegliwości bólowe jedynie przy zmianie pogody. Ponadto, należało mieć na względzie, że wskutek wypadku nie doszło u powódki do zeszczywnienia stawu i co do zasady została zachowana ruchomość stawu, choć w ograniczonym zakresie, co jednak zostało skompensowane w zasądzonej kwocie zadośćuczynienia. Odnośnie ograniczonej ruchomości stawu, biegli wskazali, że wskutek rehabilitacji możliwa jest normalizacja zakresu ruchomości stawu skokowego. Sąd miał także na względzie, że powódka powróciła do pracy zawodowej, a także porusza się samodzielnie. W związku z powyższym poniesiona przez powódkę szkoda niemajątkowa nie jest na tyle duża, aby uzasadniała przyznanie zadośćuczynienia ponad przyznaną kwotę 9000 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i uznał, że powódka wygrała niniejszy spór w 72 %, zaś pozwany w 28 %. Na poniesione przez powoda koszty składały się: opłata sądowa od pozwu (625 zł), zaliczka na poczet opinii biegłych (800 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – łącznie zatem kwota 5.042 zł, przy czym zgodnie ze stosunkiem, w jakim powódka wygrała spór, należy jej się od przeciwnika zwrot jedynie kwoty 3.630 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty

zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. Z powyższej kwoty należy mu się od powódki kwota 1.013 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.617 zł.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od obu stron, w stosunku w jakim uległy w niniejszej sprawie zwrot nieuiszczonych kosztów procesu stanowiących koszty opinii biegłych sądowych. Łączny koszt wykonania opinii biegłych wynosił 2.681,07 zł, przy czym do kwoty 800 zł został sfinansowany z zaliczki wpłaconej przez powódkę. Na poczet wynagrodzenia biegłych ze Skarbu Państwa została wyłożona zatem kwota 1.881,07 zł. Ponadto, do rozliczenia pozostała także kwota 11,69 zł tytułem kosztów dostarczenia dokumentacji medycznej. Zgodnie z powyższym stosunkiem powódka winna zwrócić kwotę 530 zł, zaś pozwany 1.362,76 zł.